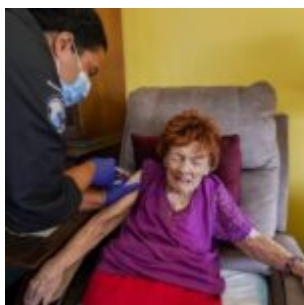


**Bądź bezpieczny: nie
odwiedzaj umierającego
rodzica. Nie wychodź z domu.
Nie wychodź za mąż. Nie ...**



Jak zauważyło wielu obserwatorów, zachowanie bezpieczeństwa stało się religią. „Bezpieczeństwo”, jak to się czasem nazywa, jak wszystkie religie, stawia to, co ceni – w tym przypadku bezpieczeństwo – ponad innymi wartościami. Safetyism wyjaśnia gotowość Amerykanów do wyrzeczenia się swoich najbardziej cenionych wartości – w tym wolności – w imię bezpieczeństwa przez ostatnie półtora roku.

Miliony Amerykanów nie tylko zrezygnowały z prawa do chodzenia do pracy, zarabiania na życie, chodzenia do kościoła lub synagogi oraz odwiedzania przyjaciół i krewnych, ale nawet zrezygnowały z prawa do odwiedzania umierających krewnych i przyjaciół. Można założyć, że prawie każda osoba zarejestrowana jako zmarła na COVID-19 zmarła bez ani jednej bliskiej osoby przy łóżku od momentu wejścia do szpitala aż do śmierci. Akceptację takiego okrucieństwa – można by dodać – irracjonalnego i nienaukowego okrucieństwa – można wytłumaczyć jedynie niepowodzeniem pokoleń szkół i rodziców w nauczaniu wolności, przy jednoczesnym skutecznym nauczaniu kultu bezpieczeństwa. Jeśli twój ojciec musiał umrzeć sam, to było tego warte ze względu na bezpieczeństwo; jeśli twoja matka musiała przebywać w odosobnieniu w domu opieki dłużej niż rok, to również było tego warte ze względu na bezpieczeństwo. I

oczywiście, jeśli przywódcy polityczni i liderzy w nauce i medycynie muszą kłamać ze względu na bezpieczeństwo, niech tak będzie; prawda też jest mniej ważna niż bezpieczeństwo.

Nic z tego nie jest nowe. Dwadzieścia pięć lat temu pisałem i relacjonowałem chęć Amerykanów do oglądania indywidualnych praw łamanych w wojnie przeciwko paleniu, a zwłaszcza akceptowania absurdalności rzekomo śmiertelnych niebezpieczeństw biernego palenia. Nikt nie zaprzecza, że □ intensywne narażenie na bierne palenie może zaostrzyć istniejące wcześniej choroby, takie jak astma. Ale twierdzenie antynikotynowych zapaleńców, że 50 000 Amerykanów umiera każdego roku z powodu biernego palenia, jest nonsensem. Na przykład w 2013 r. Journal of the National Cancer Institute poinformował, że nie ma statystycznie istotnego związku między rakiem płuc a narażeniem na bierne palenie.

Jednak, w imię tego bezsensownego twierdzenia o 50 000 rocznie, ludziom zabroniono nie tylko palić w samolotach – co było właściwe tylko ze względów grzecznościowych – ale nawet w 'smoke shopach'. W mieście Burbank w Kalifornii, rządzonej od dziesięcioleci przez lewicowców, którzy, jak wszyscy lewicowcy, gardzą wolnością osobistą, palenie jest zakazane nawet w sklepach z cygarami. Pomimo tego, że nikt nie jest zmuszany do pracy w żadnym sklepie z cygarami, a nawet jeśli sklep jest dobrze wentylowany, nie wolno w nim palić.

Należy zauważyć, że te irracjonalne zakazy dotyczące wolności osobistej nie przeszkadzały nikomu poza palaczami. Liczba niepalących obywateli Burbank, którzy sprzeciwili się tym przepisom, wynosiła prawdopodobnie zero. Gdyby Burbank ogłosił zakaz spożywania alkoholu, doszłoby do buntu – pomimo faktu, że co najmniej połowie przypadków maltretowania małżonków i dzieci towarzyszy alkohol, a każdemu zgonowi, uszkodzeniu mózgu, paraliżowi i innym trwałym obrażeniom spowodowane przez pijanego kierowcę są spowodowane przez alkohol. Czy ktoś został zabity przez palącego kierowcę? Czy ktoś został zamordowany lub jakiegokolwiek dziecko lub współmałżonek był

molestowany lub bity, ponieważ morderca lub oprawca palił?

Tak więc fanatycy bezpieczeństwa nauczyli się z krucjaty antynikotynowej i anty-biernemu paleniu wielkiej lekcji, że jeśli powiesz Amerykanom, że coś nie jest bezpieczne, możesz pozbawić ich praw, a oni chętnie się z tym pogodzą. I, dla przypomnienia, jest to równie prawdziwe w praktycznie każdym kraju na świecie. „Bezpieczeństwo Uber Alles”.

Nauczyli się tej lekcji nie tylko od fanatyków antynikotynowych. Od dwóch pokoleń bezpieczeństwo coraz bardziej pozbawia Amerykanów radości i wolności. Zwłaszcza dzieci były tak rozpieszczane, że amerykańskie dzieci ostatnich dwóch pokoleń prawdopodobnie miały znacznie mniej radości i znacznie więcej strachu niż dzieci jakiegokolwiek poprzedniego pokolenia Amerykanów. Małe dzieci nie mogą samodzielnie chodzić na spacer, aby nie wezwać służby ochrony dzieci; trampoliny, które kiedyś znajdowały się na prawie każdym domowym basenie, są powszechnie zakazane; Z placów zabaw usunięto drabinki i huśtawki. Jak czytamy w artykule w australijskiej witrynie Babyology, zatytułowano: „Małpie bary są niebezpieczne i muszą być usuwane z placów zabaw, mówią eksperci”.

Młodzi ludzie do 15 roku życia nie mogą latać bez nadzoru linii lotniczej przez osoby dorosłe. Dlaczego nie? Leciałem sam z Miami do Nowego Jorku, kiedy miałem 7 lat i nikt nie myślał, że moi rodzice zachowali się w jakikolwiek sposób nieodpowiedzialnie.

Dwoje norweskich naukowców, Ellen Sandseter (Queen Maud University College of Early Childhood Education) i Leif Kennair (Norweski Uniwersytet Nauki i Technologii), napisało badanie na temat dzieci i ryzykownych zabaw, opublikowane w „Evolutionary Psychology”, w którym doszli do wniosku: „Możemy zaobserwować zwiększony neurotyzm lub psychopatologie w społeczeństwie, jeśli dzieciom przeszkadza się w uczestniczeniu w ryzykownych zabawach odpowiednich do wieku”.

Chęć prowadzenia jak najbezpieczniejszego życia jest głównym czynnikiem wyjaśniającym, dlaczego coraz mniej młodych Amerykanów zawiera małżeństwa, a jeszcze mniej ma dzieci. Ani małżeństwo, ani posiadanie dzieci nie są bezpieczne. Oba są pełne ryzyka. Nagłówek artykułu z zeszłego tygodnia na stronie programu NBC „Today” głosi: „Dorośli bez dzieci są tak samo szczęśliwi jak rodzice, jak wynika z badań”. Pomijając pytanie, czy można porównać szczęście dwóch grup ludzi o zupełnie różnych doświadczeniach (czy byłoby sensowne stwierdzenie, że większość psów jest szczęśliwsza od ludzi?) – czy nawet można oczekiwać szczerych odpowiedzi (ile ludzi twierdzi, że ich życiowe wybory uczyniły ich nieszczęśliwymi?) – artykuł dobrze ilustruje sens tej kolumny. „Bądź bezpieczny”

Możesz żyć bezpiecznie. Albo możesz żyć pełnią życia. Nie możesz żyć jednym i drugim.

Artykuł przetłumaczono z: townhall.com

Krytyczna teoria rasy i stojące za nią wielkie kłamstwo



Porozmawiajmy o tym, czym naprawdę jest Krytyczna Teoria Rasy (CRT), w tym o wielkim kłamstwie, które za tym wszystkim kryje się.

Czym jest Krytyczna Teoria Rasy?

[Encyklopedia Britannica Wyjaśnia CRT](#)

- Krytyczna teoria rasy (CRT), ruch intelektualny i luźno zorganizowane ramy analizy prawnej oparte na założeniu, że *rasa nie jest naturalną, biologicznie ugruntowaną cechą fizycznie odrębnych podgrup istot ludzkich, ale kategorią skonstruowaną społecznie (wynalezioną przez kulturę) by gnębić i wyzyskiwać ludzi kolorowych.*
- Krytyczni teoretycy rasy utrzymują, że *prawo i instytucje prawne w Stanach Zjednoczonych są z natury rasistowskie, ponieważ działają na rzecz tworzenia i utrzymywania nierówności społecznych, ekonomicznych i politycznych między białymi i niebiałymi, zwłaszcza Afroamerykanami.*

Trzeba by być świrem, żeby uwierzyć, że teorii CRT powinno się uczyć w szkole podstawowej.

Niestety, tam właśnie jesteśmy i jesteśmy przyjęci przez administrację Bidena i lewicowe media.

Donna Brazile, była przewodnicząca Demokratycznego Komitetu Narodowego, powiedziała w WSJ Op-Ed, „[Nie zakazuj zakazu wyścigów krytycznych](#)” .

„Patriotyzm wymaga stawienia czoła naszej przeszłości, w tym niewolnictwu i rasizmowi”.

Niewielu nie zgodziłoby się z stawieniem czoła niewolnictwu. Ale gdzie nie uczą się o wojnie domowej i niewolnictwie? Gdziekolwiek?

Możemy i powinniśmy wyjść poza to. To, co rząd USA zrobił rdzennym Amerykanom, w tym [Szlak łez](#), jest absolutnie warte dyskusji.

Obudziła się kultura kryjąca się za kłamstwami

Zwolennicy CRT kryją się za kłamstwami. Kłamstwem jest to, że dyskusja CRT dotyczy tłumienia historii, podczas gdy tak naprawdę dotyczy indoktrynacji.

Rezultatem jest [Wojna Kultur Obudzonych](#) ogarnięta przez lewicowe media.

Dwie z najważniejszych gazet w kraju, New York Times i Washington Post, bezwstydnie obudziły się. „New Yorker” i „Atlantic” przestały być czasopismami ogólnego zainteresowania, a są teraz publikacjami o konkretnych zainteresowaniach – a zainteresowanie to rozpowszechnianie obudzonych idei. Główne sieci telewizyjne wcześniej ustawiły się w kolejce bez walki.

Uniwersytety, w swoich wydziałach humanistycznych i społecznych, nie tylko zajmują się propagowaniem obudzonych idei, ale inicjują większość z nich.

Kapitalizm i rasizm to „połączone bliźnięta”

Teoretyk CRT, Ibram X. Kendi, mówi, że [kapitalizm i rasizm to „połączone bliźnięta”](#)

Donna Brazile chce, aby krytyczna teoria rasowa była nauczana w szkołach podstawowych i średnich („Don’t Ban Critical Race Instruction”, op-ed, 2 lipca). Jej wkładem w poprawę relacji rasowych jest mówienie dzieciom, że kolor ich skóry determinuje ich przeznaczenie, a nie treść ich charakteru, jak miał to Martin Luther King Jr.

Białym dzieciom należy powiedzieć, że cieszą się „białymi przywilejami” i uciskają swoich kolorowych kolegów. W konsekwencji biali studenci muszą publicznie przyznać się do określonych korzyści, jakie czerpią z ich uprzywilejowanej pozycji. Zawstydzenie postawi ich na drodze do stania się „antyrasistami”.

Wszelkie rozbieżności w działaniach dyscyplinarnych lub rekrutacjach są również ipso facto dowodem na niejawne uprzedzenia rasowe. Ibram X. Kendi, popularny przedstawiciel krytycznej teorii rasy, mówi, że kapitalizm i rasizm to „połączone bliźnięta”, o które trzeba walczyć razem.

Pani Brazile robi to, co robi wielu zwolenników krytycznej teorii rasy: zmienia temat z programu krytycznej teorii rasy, aby podważyć naszą kulturę, na szlachetnie brzmiące „spójrz uczciwie na amerykańską historię – wiele w niej dobrych, ale częściowo niemoralnych i przerażających faktów”.

Wojny kulturowe

Lewicowe media głównego nurtu są w łóżku ze zwolennikami CRT. Oboje próbują zastawić to wszystko jako rodzaj szlachetnej lekcji historii.

Ale jeśli czytasz samą definicję, w CRT nie chodzi o historię.

Chodzi o teorię, która mówi, że „rasa jest wymyślona przez kulturę” i „instytucje prawne w Stanach Zjednoczonych są z natury rasistowskie”.

Tego właśnie chcą nauczać zwolennicy CRT, ponieważ taka jest właściwa teoria.

Białe dzieci czują się gorsze tylko dlatego, że są białe.

Zwolennicy CRT chcą, aby te niedorzeczne teorie były nauczane w szkołach (od przedszkola do 12 klasy).

Wielu, jeśli nie większość, popierających CRT robi to tylko dlatego, że nie rozumieją, że *podstawą CRT jest bezczelne kłamstwo.*

Polityczny sprzeciw

Ci, którzy przejrzą kłamstwa, są wściekli.

Amazing parent testimony on Critical Race Theory in our schools. pic.twitter.com/Llbe0yBn4U

– James Lindsay, full varsity (@ConceptualJames) [July 5, 2021](#)

Odtwórz ten film i jeszcze raz, jeśli już raz go odtworzyłeś.

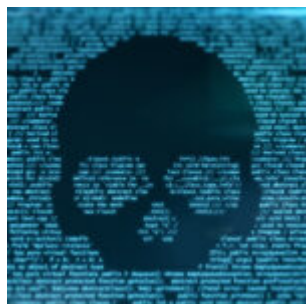
Omówiłem to wcześniej w [krytycznej teorii rasowej należy zakazać, a czarny rodzic wyjaśnia dlaczego](#)

„Edukatorzy wykorzystują CRT jako swój własny program, aby indoktrynować dzieci, aby nienawidziły się nawzajem”.

„A kim jesteś, żeby edukować moje dzieci lub którekolwiek z naszych dzieci w kwestiach życiowych? To nasza praca”.

Artykuł przetłumaczono z: zerohedge.com

Światowe Forum Ekonomiczne naciska na Wielki Reset poprzez „cyberatak o cechach podobnych do COVID”



Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) to międzynarodowa organizacja

pozarządowa rzekomo poświęcona ulepszaniu świata poprzez biznes, politykę i środowisko akademickie. Ostatnio zagłębia się w świat cyberbezpieczeństwa. W rzeczywistości WEF [dąży](#) do Wielkiego Resetu za pomocą „[cyberataku o cechach podobnych do COVID](#)”.

WEF odegrał wiodącą rolę w plandemii COVID-19. Naciskało na paszporty szczepionkowe, cyfrowe śledzenie kodów kreskowych i, co najważniejsze, Wielki Reset. Teraz ostrzega świat przed możliwym cyberatakiem obejmującym cały świat, który może [sparaliżować globalny system finansowy](#).

WEF przygotowuje ludzi do oczekiwania cyberataku obejmującego cały świat

Na początku 2021 r. WEF Center for Cybersecurity ogłosiło Cyber [Polygon 2021](#). To internetowa konferencja poświęcona cyberbezpieczeństwu. Tegoroczny Cyber [Polygon](#) ma jeden cel: dowiedzieć się, jak wygląda „cyberatak z cechami podobnymi do COVID”.

We wcześniejszych wersjach WEF powiedziało, że Cyber [Polygon 2021](#) skupi się na oprogramowaniu ransomware, [podatności globalnego łańcucha dostaw](#) na cyberataki i waluty cyfrowe. WEF obiecało również przeprowadzenie „ćwiczeń szkoleniowych na żywo”, które są odpowiedzią na „ukierunkowany atak łańcucha dostaw na ekosystem korporacyjny w prawdziwym życiu”.

„Wszyscy wiemy, ale wciąż nie zwracamy na niego wystarczającej uwagi, przerażający scenariusz kompleksowego cyberataku, który całkowicie wstrzymałby dostawy energii, transport, usługi szpitalne, nasze społeczeństwo jako całość” – powiedział Klaus Schwab, założyciel i prezes wykonawczy WEF. „Kryzys COVID-19 byłby pod tym względem postrzegany jako niewielkie zakłócenie w porównaniu z poważnym cyberatakiem”.

Schwab dodał, że ważne jest, aby WEF wykorzystał trwającą pandemię COVID-19, aby „przemyśleć lekcje społeczności cyberbezpieczeństwa, aby wyciągnąć i poprawić naszą

nieprzygotowanie na potencjalną cyberpandemię”.

Schwab wygłosił te komentarze w zeszłym roku, pokazując, że WEF od pewnego czasu planuje przygotowywać ludzi do Wielkiego Resetu wywołanego cyberatakami. 9 lipca, w dniu rozpoczęcia konferencji Cyber Polygon, Schwab powtórzył swoje sianie strachu, przypominając ludziom o [ostatnich cyberatakach, które miały miejsce](#).

„W ciągu ostatnich kilku miesięcy widzieliśmy na przykład ataki ransomware wymierzone w szpitale, infrastrukturę krytyczną, systemy szkolne, sieć energetyczną i wiele innych podstawowych usług” – powiedział.

„Ataki ransomware są złożone, a przedsiębiorstwa przestępcze zwiększają swoją skalę i wpływ. Podkreśla to potrzebę ustrukturyzowanego wielostronnego, wielostronnego podejścia do zabezpieczenia naszego społeczeństwa przed nimi”.

Trwają ogólnowsiatowe ćwiczenia WEF w zakresie cyberpandemii

Ćwiczenie szkoleniowe Cyber Polygon składa się z [ponad 200 zespołów z 48 krajów](#). Firmy takie jak IBM, Santander i Ernst and Young wysłały swoje zespoły ds. bezpieczeństwa cybernetycznego, aby wziąć udział w tym ogólnowsiatowym ćwiczeniu.

„Nieuniknione jest, że pewnego dnia dojdzie do większego ataku”, powiedział John Sancenito, prezes firmy konsultingowej ds. bezpieczeństwa z siedzibą w Pensylwanii. „To, o czym mówi się dzisiaj i w ciągu najbliższych kilku dni, jest potencjalną sytuacją w świecie rzeczywistym”.

Sancenito jest zainteresowane tematem tegorocznego ćwiczenia na żywo. Jeśli cyberatak wycelowany jest w łańcuch dostaw w Stanach Zjednoczonych, może wpłynąć na codzienne życie ludzi poprzez zamknięcie infrastruktury krytycznej, takiej jak sieć energetyczna lub oczyszczalnie ścieków.

„Co byś zrobił, gdybyś nie mógł uzyskać dostępu do swoich kont bankowych, Internetu lub nagle przestał działać telefon komórkowy? Są to rzeczy, które ludzie naprawdę muszą przemyśleć, ponieważ pewnego dnia możemy stanąć w obliczu takiego kryzysu” – powiedział Sancenito.

Ćwiczenie na żywo Cyber □□Polygon trwa kilka dni. W chwili obecnej trwa nadal.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Jeśli myślisz, że to jest wolność, zapomniałeś, jak kiedyś wyglądało życie



Możesz czuć się wyzwolony, jeśli chcesz, ale ja nie. Czuję, jak siły antywyzwoleńcze gromadzą się na rzecz kolejnego obłudnego reżimu regulacji i ingerencji.

Za nami rok życia w bezmyślności. Obawiam się, że mamy teraz do czynienia z co najmniej jeszcze jednym. A w Królestwie Bezmyślności inteligentna osoba ma kłopoty.

Jeśli myślisz, że to jest wolność, to pewnie zapomniałeś, jak kiedyś wyglądało życie.

Kiedyś można było wyjść na kolację i nie przypominało to

sekcji zwłok ani szalonego balu maskowego. Był taki czas, kiedy można było wszystko rzucić i wyjechać za granicę, mając tylko paszport i małą torbę.

Był kiedyś czas, kiedy studenci studiowali na uniwersytecie, uczęszczali na wykłady i faktycznie spotykali się z nauczycielami. Podobnie było ze szkołami.

Był taki czas, kiedy szczekający, dręczący głos w TV nie wymknął się całkowicie spod kontroli. Teraz muszę słuchać 'specjalistów' i dziennikarzy, którzy informują mnie, że jeśli nie chcę nosić maski, to nie mam zdrowego rozsądku.

Jednym z rezultatów porażki rozumu w ciągu ostatnich 16 miesięcy jest to, że można w TV ogłosić absolutne bzdury jako fakt i nic się nie dzieje.

Weźmy maski: Tak zwani specjaliści z MZ na czele wierzą, że noszenie w pociągu luźnej maski z tkaniny, wielokrotnie używanej, z nieustannie dotykanej palcami, uczyniłoby mnie w pewien sposób rozsądną i bezinteresowną osobą. Natomiast jeśli zdecyduję się tego nie robić, to świadomie narażam współpasażerów na krzywdę.

Dlaczego tak myśli? Na jakich eksperymentach naukowych opiera się ta opinia? Pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić, że maski były kiedyś postrzegane przez rząd (słynne wystąpienie MZ w RMF FM) i Światową Organizację Zdrowia jako mało przydatne, zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa swoim użytkownikom, jak i innym ludziom. Cytaty i filmiki do dziś można znaleźć w sieci.

Co się zmieniło? Czy znaleziono dowód na to, że pociągi były straszną dziurą infekcji? Nie. Rok temu Brytyjska Rada ds. Bezpieczeństwa i Standardów Kolejowych stwierdziła po eksperymentach, że ryzyko infekcji na pasażera wynosi tylko jeden na 11 000.

Mniej więcej w tym samym czasie niemiecki przewoźnik kolejowy

Deutsche Bahn przeprowadził ankietę dotyczącą bezpieczeństwa i stwierdził: „W pociągach obserwujemy wyjątkowo niewiele infekcji. U osób na pokładzie, których pobyt nie przekraczał dziesięciu godzin, nie wystąpiły żadne infekcje”.

Czy był jakiś duży eksperyment z maskami, który pokazał, że się myłono? Nie było.

Ale był eksperyment przeprowadzony przez naukowców promujących maski w Danii, który poprosił 3000 ochotników o noszenie masek, a kolejne 3000 o nie.

Po dwóch miesiącach 1,8 procent osób noszących maski złapało Covida, w porównaniu do 2,1 procent tych, którzy tego nie zrobili. Naukowcy doszli do wniosku, że różnica między dwiema grupami nie jest „statystycznie istotna”.

Właśnie dlatego, poza The Mail w niedzielę, żadne większe brytyjskie media nigdy nie zgłosiły tego badania. Dlatego walczył nawet o publikację w liczącym się czasopiśmie naukowym.

Rzekomy szacunek dla „nauki” wśród fanatyków rozprawiania się z Covidem nie jest szacunkiem dla samej nauki.

Nauka jest twardą kochanką, która po prostu odrzuca przekonania obalone eksperymentem. Fanatycy mają szacunek dla indywidualnych naukowców, którzy przypadkiem się z nimi zgadzają, to zupełnie inna sprawa. W rzeczywistości jest to bardzo podobne do średniowiecznego poglądu religijnego, że wszystko, co mówi się z góry, musi być akceptowane.

Fascynująca jest obecność wśród komisarzy Covid profesor Susan Michie, komunistki tak twardogłowej, że jej bardziej liberalni towarzysze przeszukiwali kiedyś wózek jej dziecka w poszukiwaniu propagandy promoskiewskiej.

Chciałbym również zauważyć, że jej obszarem specjalizacji jest psychologia, a nie medycyna czy biochemia, jak można by sądzić

po jej częstych wystęпах w debatach o sprawach Covidowych.

Ale myślę, że tam jest, ponieważ widzi, jak wielu innych, takich jak ona, że jest to niezrównana szansa na trwałe przekształcenie Wielkiej Brytanii w kraj, w którym ludzie, którzy myślą, że są dobrzy i sprytni, mogą rządzić resztą.

Przetłumaczono z: [dailymail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

Organiczny człowiek: zagrożony gatunek



Lucy Davies zaoferowała swojej 2-letniej córce banana w grupie przedszkolnej, a ona z jakiegoś niefortunnego powodu krzyczała na cały głos: „Czy to jest organiczne?!”. Jęknęła w duchu, gdy wszyscy inni prawie uciekli na dźwięk takiego pytania, wydobywającego się z ust malucha. Wiem, że zadała dziwne pytanie (oczywiście to było cholernie organiczne), ale dlaczego? Dlaczego to takie dziwne, że mały człowiek jest przygotowany do unikania banana, jeśli wyhodowano go w mieszance rakotwórczych chemikaliów?

Ok, więc może to nieco niezwykłe, aby rozważać takie rzeczy w wieku 2 lat, i wewnątrznie ją skarciłem za zwiększenie mojej niezdolności do dopasowania się do normalnych ludzi nawet przez godzinę i pół raz w tygodniu, ale chodzi o to, nie ma różnicy,

Bez względu na to czy masz 2 lata czy 42 lata; ośmiel się zapytać, czy coś jest organiczne, a zostaniesz odpowiednio zaszufładowany

Kiedy naturalne stało się dziwne?

Kiedy trucizna stała się głównym wydarzeniem, a naturalność została wyśmiana?

Komentarze w stylu: „*To jest OK dla ludzi takich jak Ty, którzy mogą sobie na to pozwolić*”. Czy ludzie szydzą z ludzi, których stać na kupowanie papierosów, picie wina co wieczór, wyjazd na wakacje, pójście do pubu, kupno nowego samochodu lub Netflix’a?

Dlaczego, kiedy wychodzę na zakupy, muszę przeszukiwać „normalną” żywność pokrytą pestycydami i msg, aby znaleźć „dziwną” wersję, która jest naturalna?

Dlaczego, jeśli chcę być naturalny i niezmieniony, wolny od chemikaliów, modyfikacji genetycznych i promieniowania, również jestem dziwny?

„Teoretyk spiskowy”, który zdecydował się nie ufać firmie z kryminalną historią oszustw medycznych w historii, i nie chce pozwolić sobie wstrzyknąć eksperymentalnej mikstury do swoich komórek ze względów „zdrowotnych” w oparciu o test, który uważa, że mango może złapać wirusa?

W międzyczasie mógłbym niektórym ludziom dać butelkę kombuchy, a oni dosłownie boją się ją wypić... Dobre bakterie? Czy coś takiego istnieje? Lepiej nie ryzykować. To może nie być bezpieczne.

Wspomnij o opakowaniu z oleju rycynowego i kapsułce magnezowej, a ich poziom ostrożności medycznej wykracza poza skalę.

Jeśli wspomnisz o systemie odpornościowym w dzisiejszych czasach, zagorzali prefekci restrykcyjni Covid będą patrzeć na

ciebie, jakbyś nie rozumiał mocy pleksi. Układy odpornościowe są teraz tylko prymitywnymi rzeczami z dawnych czasów, które nie działają bez Dr Fauciego i formaldehydu.

Idźmy dalej.

Uważamy, że izolacja społeczna i irracjonalny strach przed innymi ludźmi drapiącymi się w nos są o wiele bardziej wydajne. To właśnie zrobili ludziom.

Nauka.

Prawda jest taka, że □□bycie niezdrowym jest po prostu bardziej akceptowalne społecznie.

Może, ale tylko trudna rzeczywistość.

O czym większość ludzi wolałaby usłyszeć – jaka gówniana robotę wykonało NFZ i dopasowywało stenty, albo jak epicko się czujesz po zaledwie 3 godzinach snu, odkąd przestawiłeś się z kawy na trawę pszeniczną?

Jedna z tych osób to „jeden z tłumu”; bohater za walkę w tak wyczerpującej procedurze. Drugi to wyrzutek; drażniący. Lustro.

Grają nami tak, jak większość ludzi dosłownie by nie uwierzyła.

To niewygodna prawda, ale żadna ilość farmaceutyków, zastrzyków ani szalonych, daremnych, wojennych szaleństw mających na celu unicestwienie zarazków nigdy nie przyniesie poprawy zdrowia.

Każdego roku coraz więcej strachu otacza zdrowie i zarazki. Każdego roku pojawia się coraz więcej leków i szczepionek. Każdego roku jest coraz więcej „wrażliwych” ludzi i pogarsza się stan zdrowia.

Nie zostaliśmy stworzeni, by tak żyć.

Nie tylko jest to zupełnie niepotrzebne, ale powoduje masowe osłabienie ludzkiego organizmu. Ostre choroby wieku dziecięcego są okazją organizmu do wypalenia odziedziczonej toksyczności. Podobnie działają ostre choroby dorosłych – spalanie nagromadzonych toksyn.

Zatrzymanie ich lekami i znanymi czynnikami rakotwórczymi, takimi jak aluminium, nie daje nic innego, jak tylko zwiększa toksyczny ładunek i powoduje głębszą, przewlekłą chorobę.

Zastanawiamy się jednak, dlaczego to normalne i oczekuje się, że 50% ludzi zachoruje teraz na raka? (Ale nie wydaje się, że zastanawiamy się, dlaczego im więcej badań przeprowadzają nad rakiem, tym więcej jest raka, ponieważ nadal wypełniamy ich kieszenie.)

Co za robotę na nas wykonali. Pałą czarownice, zabierają zdrowie i zastępują leczenie wesołym cyklem leków przeciw zatruciom. Problem-reakcja-rozwiązanie.

Dzisiaj zdecydowana większość ludzi jest nie tylko sprzedawana, ale także wspiera i broni tych branż, które codziennie hoduja ich we wczesnym grobie, zdeterminowani, by pozbawić nas zdolności do prosperowania, pozostawiając nam jedynie egzystencję i przetrwanie w uproszczonym stanie zależności, zgodności i współudziału.

Zaprzeczenie wokół władzy, kontroli, chciwości i złej kpiny, które widzimy dzisiaj jest zrozumiałe.

Dlaczego mieliby tego chcieć?

Na pewno nie.

Dysonans poznawczy w skrajności.

Pamiętam, że kiedy media oszalały na punkcie zmian klimatycznych, myślałem, że przygotowują nas do czegoś. Pamiętam, że zastanawiałem się, o co chodziło w programowaniu nienawiści do samego siebie, antyludzi, winy,

wstydu i „spójrzcie, co zrobiliście, okropne istoty, nie można wam ufać”.

Wiedziałem, że cokolwiek nadchodzi, będzie wymagało takiego stopnia podporządkowania się kontroli rządowej, jakiego nigdy wcześniej nie widzieliśmy. Mówi się, że strach jest najłatwiejszym sposobem na kontrolowanie mas, ale dodajmy do tego preludium emocjonalnego pobicia, które skutkuje niską wartością i jesteśmy beznadziejni w ich rękach.

Wierzę, że właśnie dlatego tak wielu ludzi sprzeciwia się teraz swojej uczciwości, aby pokazać, że im zależy. Terapeuci „holistyczni” stosujący toksyczne zastrzyki. Miłośnicy przyrody i aktywiści planetarni broniący promieniowania 5G.

Wiemy, że zasady nie mają sensu, ale nie możemy dłużej znosić winy, wstydu i poczucia winy. Zrobimy wszystko, żeby to się skończyło.

Wstrzyknij jeszcze kilka preparatów.

Wdychaj jeszcze kilka chemikaliów.

Nie możemy wziąć takiej odpowiedzialności za wszystkich i wszystko inne. To za dużo. Ale nie wolno nam odpowiadać za siebie. To samolubne.

Oczy spuszczone, ustaw się w szeregu, żołnierzu, walcz.

Nawet nie wiedząc, że jesteśmy w prawdziwej wojnie.

3 Wojna światowa.

Psychologiczna.

Znam ludzi, którzy woleliby głodować niż jeść genetycznie zmodyfikowane jabłko, ale teraz zmodyfikowali się genetycznie, nie zdając sobie z tego sprawy ani nie będąc z tego powodu zbyt zaniepokojeni.

Wszyscy robią „właściwą rzecz”, ponieważ tak powiedział

rząd. Rząd, którego oni nie słuchają.

Don Miguel Ruiz stwierdza w *The Four Agreements*:

...granica twojego samogwałtu jest dokładnie granicą, którą będziesz tolerować u kogoś innego... Ponieważ w swoim systemie przekonań mówisz: „Zasługuję na to”.

I jesteśmy w bardzo uwłaczających stosunkach z naszymi rządami. Wypracowali naszą nienawiść do samego siebie i odwrócili odpowiedzialność w absolutne szaleństwo w okresie poprzedzającym rok 2020 i zadziało to świetnie.

Udało im się przejąć współczucie niektórych z najbardziej wykształconych ludzi i przekręcić je w obecny pokaz nielogicznego poświęcenia.

„Ale jeśli będziesz się szczerzył, pomożesz innym”. Naprawdę? Pomocne będzie osłabienie organizmu toksycznymi zastrzykami o nieznanych skutkach?

Co za bzdura.

W jaki sposób mogę zwiększyć swoje szanse lub moich dzieci na zachorowanie na raka, aby rzekomo zapobiec zachorowaniu na ogólnie łagodną lub całkowicie bezobjawową przemijającą chorobę?

Podczas gdy ludzie, których rzekomo chronimy, pozostają jako nieświadome ofiary na wiecznej karuzeli zagłady, odurzając i osłabiając się codziennie za pomocą strachu spowodowanego przez media, jedzenia, farmaceutyki, domowe i energetyczne/środowiskowe trucizny?

A co z szerszym obrazem? Zachować zdrowie dla naszych dzieci? Utrzymanie ludzkiego DNA jako natury przeznaczonej dla przyszłych pokoleń? Pracujesz nad zmniejszeniem toksycznego ładunku, który ma zostać odziedziczony, zamiast go zwiększać?

Minęło 5 lat, zanim efekty talidomidu stały się widoczne. Co by było, gdyby za 20 lat stało się jasne, że ten zastrzyk uczynił wszystkich bezpłodnymi? Ponieważ jest to jak najbardziej możliwe.

Co by wtedy powiedziano?

– Ups!?

„Myśleliśmy, że to teoria spiskowa”?

„Może z perspektywy czasu powinniśmy przeprowadzić kilka długoterminowych testów, zanim zmusimy następne pokolenie reproduktorów do przeprowadzenia eksperymentu”?

„Oto rasa ludzka – ale przynajmniej nie wszyscy zachorowali na tę chorobę z 99,7% wskaźnikiem przeżycia...”

A gdyby odpowiedzialność osobista nie była tak niepoprawnym politycznie tabu?

Co by było, gdyby fajnie było przywołać w rozmowie srebro koloidalne i grzyby chaga zamiast uporczywego kaszlu i cętkowanej wysypki?

Co by było, gdybyśmy otrzymali certyfikat na irygację okrężnicy, a nie szczepienie przypominające o najnowszym podwójnym mutancie plus szczepu nieuchwytnego zarazka, przed którym obecnie uciekamy?

Co by było, gdyby ludzie połączyli to, co trafia do ich ciała, a skutkiem ich zdrowia, i uznali prawdziwą przyczynę złego stanu zdrowia – toksyczność?

Gdyby właściwie szanowano układ odpornościowy i świat przyrody, w tym ludzkie ciało.

Powiedziano nam, że świat przyrody i naturalne ciało są w poważnym niebezpieczeństwie. Więc gdzie są naturalne rozwiązania? Gdzie kładzie się nacisk na produkty organiczne?

Gdzie jest mowa o systemie odpornościowym, sile umysłu, znanych lekach na nawet najbardziej „nieuleczalne” choroby?

Ukryty. Zepchnięty pod ziemię przez ludzi, którzy pokazali nam inną drogę. Nienaturalny sposób.

Widzimy siłę natury w roślinach, które przebijają się przez szczeliny w betonie, ale uważamy, że aby przetrwać, potrzebna jest nasza interwencja nienaturalnych „rozwiązań”?

To jest zawstydzające.

Zwariowaliśmy na punkcie zwierząt, które nie żyją w swoim naturalnym środowisku. A co z naszym?

Wśród długiej listy innych nienaturalnych, niezdrowych i niehumanitarnych zachowań, teraz przez cały dzień chodzimy z maskami, wdychając chemikalia zamiast świeżego powietrza.

Tlen ma kluczowe znaczenie dla pH naszego ciała, a pH ciała ma kluczowe znaczenie dla wewnętrznego środowiska organizmu, które decyduje o tym, czy jesteśmy dobrymi czy złymi „gospodarzami” patogenów.

Jeśli następnie łapiemy patogen i zachorujemy, bierzemy ładunek chemikaliów, aby „odszedł”. Właściwie robimy to, nawet jeśli nie złapiemy patogenu.

Robimy to na wszelki wypadek.

Mamy emitujące promieniowanie smartwatche, aplikacje i wszystko inne, co jest możliwe, aby za nas myśleć, widzieć, słuchać i obserwować. Coraz większe oderwanie od naszych własnych umysłów i wszystkiego, co naturalne.

Nic dziwnego, że ludzkość przegrała spisek.

Połączenie zostało utracone i my razem z nim. Zostaliśmy poprowadzeni za nos do całkowitej nieufności i braku połączenia z naszymi ciałami i nami samymi.

Dziś idzie to jeszcze dalej.

Naturalne istoty organiczne przygotowywane do życia jak transludzkie hybrydy robotów. Niektórzy idą chętnie z uśmiechami na twarzach.

To jest od dawna przepowiedziany podział na 2 światy i możemy wybrać, w którą stronę pójdziemy.

Możemy stać się chodzącymi kodami kreskowymi emitującymi WiFi i obserwować, jak ludzkość przekształca się w jakąś porwaną wersję siebie, lub możemy ponownie skontaktować się z tym, kim naprawdę jesteśmy, odzyskać kontrolę nad naszym życiem i zdrowiem oraz rozwijać się jako istoty naturalne.

Twierdzę, że gdyby istniała frakcja rasy ludzkiej, która byłaby teraz podatna na ataki, byłaby to wersja organiczna. Niezmieniona wersja, która stara się pozostać czysta, silna i niezmieniona w fali masowej psychozy, mówiąca im, że stanowią zagrożenie dla strachu i farmacji pokonanych tak zwanych „podatnych” i dlatego muszą stać się osłabieni przez farmację.

Ale nawet bezbronni zostali porwani... Wrażliwi nie muszą oznaczać bezsilności z rąk rozpadającego się systemu opieki zdrowotnej, desperacko zależnego od zdrowych ludzi, w tym dzieci, którzy osłabiają swoje ciała, aby nas „uratować”.

Wrażliwy może być najbardziej wyzwalającym, wzmacniającym stanem ze wszystkich.

Akceptowanie, kochanie, bycie i branie odpowiedzialności za surowego, naturalnego, niedoskonałego człowieka, którym jesteśmy i jakim się urodziliśmy.

Doskonała podstawa suwerenności; najbardziej wytrzymała i prawdziwa siła, jaką można sobie wyobrazić.

Dzieci są „gazowane” dwutlenkiem węgla przez nakazy maseczkowe, ostrzega dziennik medyczny



Zmuszanie dzieci w wieku szkolnym do „maskowania się” w celu zdobycia wykształcenia jest [formą toksycznego chemicznego „gazowania”](#), które skutkuje u wielu z nich poważnymi problemami zdrowotnymi – w tym chorobami fizycznymi, psychicznymi i emocjonalnymi.

Nowe badanie opublikowane w *Journal of the American Medical Association* (JAMA) wykazało, że niemieckie dzieci w wieku szkolnym, które są zmuszone nosić maseczkę przez cały dzień, wdychają co najmniej 300 procent więcej CO₂ niż jest to prawnie dozwolone, przez co narażone są na poważne ryzyko niedotlenienia.

Dzieci noszące maseczkę, które zostały ocenione w ramach badania, zgłaszały drażliwość, bóle głowy i „niechęć do chodzenia do szkoły”, co „można rozumieć jako konsekwencje podwyższonego poziomu dwutlenku węgla we wdychanym powietrzu” – wyjaśnia artykuł.

„Objętość martwej przestrzeni masek... szybko zbiera wydychany

dwutlenek węgla po krótkim czasie”, podkreśla dalej artykuł, zauważając, że „upośledzenia przypisywane hiperkapnii” są końcowym wynikiem nakazów maseczkowych – hiperkapnia występuje wtedy, gdy gromadzi się zbyt dużo CO₂ w krwiobiegu.

Należy zauważyć, że do celów naukowych uczniowie musieli nosić serię maseczek tylko przez 15 minut na raz. W prawdziwym życiu, oczywiście, oczekuje się od nich noszenia maseczki przez wiele godzin przez cały dzień szkolny.

Naukowcy przyjrzeni się maskom KN95 i maseczkom chirurgicznym, aby zobaczyć, w jaki sposób wpływają one na 45 zdrowych dzieci w wieku 6-17 lat mieszkających w południowo-zachodnich Niemczech. Pomieszczenie, w którym były oceniane, było „kilkakrotnie dobrze wentylowane” dla każdego eksperymentu, aby zapewnić, że zawartość CO₂ w powietrzu jest utrzymywana poniżej 0,1% objętości.

Pierwszy trzypięciominutowy pomiar mierzył „podstawowe” niemaskowane poziomy CO₂, po czym następował kolejny trzypięciominutowy odstęp, który dotyczył „wdychanego i wydychanego wspólnego powietrza”.

Niemieckie prawo zabrania zawartości CO₂ powyżej 0,2% lub 2000 ppm (części na milion) w zamkniętym pomieszczeniu zajmowanym przez dzieci. Jednak dzieci, które zmierzyły się z najniższym poziomem CO₂ spowodowanym noszeniem maseczek, odnotowały trzykrotność tej ilości.

W jednym przypadku siedmiolatek zmierzył pod maską 25 000 ppm, co pokazuje, że osłony twarzy w rzeczywistości pozbawiają użytkownika tlenu. To z kolei może prowadzić do uszkodzenia mózgu i innych problemów zdrowotnych.

Naukowcy obawiają się, że zgłaszanie faktów sprawi, że inni będą nazywać ich „antymaseczkowcami”

Kilku autorów badania obawia się, że zgłaszanie ich wyników

sprawi, że staną się wyrzutkami w środowisku naukowym. Na przykład epidemiolog z [Johns Hopkins University](#) (JHU) Stefan Baral zapytał koleżankę epidemiolog Tracy Hoeg, czy udostępnienie tych informacji „sprawia, że []jestem antymaseczkowcem?”

Hoeg odpowiedziała, że []jej zdaniem wyniki badania niekoniecznie implikują wysoki poziom CO₂ jako przyczynę szkód zdrowotnych, ponieważ badanie nie obejmowało porównawczej „niezamaskowanej grupy wyjściowej według wieku”.

Jak na ironię, fakt, że skutki noszenia maseczek przez dzieci nigdy nie były oceniane w porównaniu z tym, że dzieci nie nosiły maseczki *przed wprowadzeniem* nakazu, po prostu pokazuje, że nakazy maseczek są od początku fałszywe i nie mają podstaw w prawdziwej nauce.

„Rok później i nikt nie wykazał, że proszenie dzieci o noszenie masek działa!” napisał na Twitterze Vinay Prasad, epidemiolog [z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco](#), który pomógł współautorem artykułu.

„US CDC zaleca maskowanie [dzieci w wieku] od 2 lat do 5 lat – muszą przeprowadzić próbę, aby to udowodnić. Założę się, że się nie powiedzie” – dodał Prasad.

Nawiasem mówiąc, niemiecki sędzia [już orzekł](#), że mandaty na maskę (za jej brak) są nielegalne. Dlaczego więc ta cała szarada nadal ma miejsce, zarówno w Niemczech, jak i tutaj, w Polsce?

Linki:

[JustTheNews.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Norwegia wypłaci odszkodowania za skutki uboczne spowodowane preparatem AstraZeneca



Co najmniej trzy roszczenia dotyczące poważnych skutków ubocznych „szczepionki” AstraZeneca wyprodukowanej w Oksfordzie zostały podtrzymane w Norwegii, co zaowocowało rekompensatą finansową.

Dziesiątki więcej spodziewają się orzeczenia w związku z reakcjami na „szczepionkę” przeciw COVID-19.

Norweski System Odszkodowań za Uszkodzenia Pacjenta (NPE) dokona płatności na rzecz trzech wnioskodawców poważnie dotkniętych „szczepionką” Oxford-AstraZeneca, ogłoszono w piątek. Oficjalnie potwierdzili, że „szczepionka”, obecnie zawieszona w tym kraju, doprowadziła do ciężkich przypadków zakrzepów krwi i niskiej liczby płytek krwi u tych pacjentów, z których jeden zmarł.

Wśród osób, które poważnie ucierpiały w wyniku zastrzyku – później wycofanych z krajowego programu szczepień z powodu poważnych skutków ubocznych – są pracownicy służby zdrowia, których zaszczepiono priorytetowo. Obie kobiety trafiły do szpitala w marcu, a jedna z nich, po czterdziestce,

zmarła. Inny skarżący, anonimowy mężczyzna po trzydziestce, nadal cierpi na ciężkie reakcje immunologiczne.

„Z wielkim bólem trafiłem do szpitala. Przerażające było śledzenie wiadomości o innych, którzy właśnie zmarli po tej samej szczepionce” – powiedział.

Urzednicy obliczają teraz dokładną kwotę odszkodowania, poinformował dyrektor organu Rolf Gunnar Jorstad, mówiąc, że bezpośrednie powiązania między szczepionką a gorszym stanem jej odbiorców zostały ustalone i potwierdzone medycznie. Powiedział, że rodzina zmarłej kobiety również otrzyma zapłatę za jej pogrzeb.

Łącznie w Norwegii wpłynęło 77 roszczeń o odszkodowania związane ze skutkami ubocznymi „szczepionek” przeciw COVID-19. Ponad 50 z nich dotyczy AstraZeneca, są też skargi dotyczące Pfizera i Moderny. Osiem z 77 wniosków dotyczy przypadków śmiertelnych.

Jednocześnie do końca czerwca odnotowano ponad 16 000 doniesień o podejrzeniach skutków ubocznych „szczepienia” przeciwko COVID-19, podały media NRK, powołując się na Norweską Agencję Leków. Podczas gdy wiele osób skarży się na stosunkowo łagodne objawy, takie jak gorączka, ból głowy, zmęczenie i zawroty głowy, odnotowano również poważniejsze konsekwencje medyczne, w tym zakrzepy krwi, krwawienie, paraliż i ciężkie reakcje alergiczne z anafilaksją.

Według oficjalnych danych 794 osoby w Norwegii zmarły na koronawirusa. Podano około 4,2 miliona dawek „szczepionek”, a ponad 1,5 miliona osób zostało w pełni zaszczepionych. Wiele osób otrzymało „szczepionki” Oxford-AstraZeneca na początku tego roku, ale w ciągu kilku tygodni od rozpoczęcia kampanii szczepień Norweski Instytut Zdrowia Publicznego (NIPH) zalecił rządowi zaprzestanie ich stosowania, po doniesieniach o potencjalnie śmiertelnych, rzadkich zakrzepach krwi. AstraZeneca została wtedy całkowicie usunięta z

ogólnokrajowego wprowadzania „szczepionek”, podczas gdy NIPH wyraził również zaniepokojenie inną „szczepionką”, Johnson & Johnson.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com

Pseudopandemia



[edit] UWAGA !!! Proszę nie udostępniać tego felietonu publicznie na facebooku. Tylko w prywatnych wiadomościach. Za udostępnienie tego materiału grozi prem ban !!!

Covid 19 był i jest *pseudopandemią*. Była to rażąca przesada dla zagrożenia, jakie stanowi choroba układu oddechowego o niskiej śmiertelności, porównywalna z grypą.

Pseudopandemia była psychologiczną operację (psy-op) zaprojektowaną do terroryzowania społeczeństwa. Celem było przyzwyczajanie ludzi do drakońskiego systemu rządowego ucisku poprzez zapoznanie ich z mechanizmami państwa bezpiecznego biologicznie.

Pseudopandemia została oparta na objawach grypopodobnych, które, niezależnie od pochodzenia, nie były i nie są chorobą, którą zgodnie z prawem można uznać za przyczynę „pandemii”. Jedyne sposobem, w jaki można było to opisać jako takie, było usunięcie wszelkich odniesień do śmiertelności z definicji Światowej Organizacji Zdrowia.

COVID 19 jest chorobą, której rozkład wieku umieralności jest nie do odróżnienia od standardowej śmiertelności. W przeciwieństwie do grypy, która w nieproporcjonalnym stopniu dotyka młodych, pod względem zagrożenia życia COVID 19 był i jest chorobą całkowicie nijaką.

Gdyby nie teatry polityczne i propaganda medialna głównego nurtu, która rozpoczęła się w Chinach, nikt, poza zawodami medycznymi i osobami cierpiącymi na COVID 19, nie zwróciłby uwagi na tę chorobę.

Iluzja przeciążonych usług zdrowotnych została stworzona przez znaczne zmniejszenie ich zdolności i poziomu personelu, przy jednoczesnym przeorientowaniu opieki zdrowotnej, aby traktować wszystkich, którzy cierpieli na chorobę układu oddechowego, jako nosicieli wirusowej plagi.

W rzeczywistości podczas *pseudopandemii* zaobserwowano niezwykle niski poziom obłożenia łóżek szpitalnych. Jednak ze względu na dodatkowe zasady i procedury jakie zostały wdrożone, usługi zdrowotne popadły w chaos...

Było to połączone z testami, które nie są w stanie niczego zdiagnozować, jako *dowodu* na „przypadek COVID 19”. Umożliwiło to rządowi na całym świecie wysuwanie absurdałnych twierdzeń o poziomie zagrożenia. Całkowicie polegali na fałszywej nauce i śmieciowych danych. Ponieważ choroba objawowa i wynikająca z niej śmiertelność była stosunkowo niska, stwierdzili, że ludzie bez żadnych objawów choroby (*bezobjawowi*) rozprzestrzeniają wirusa i zarażają.

To była straszna bzdura. Nie było dowodów na to, że *bezobjawowe* zakażenie kogokolwiek istnieje. Osoby zagrożone ciężką chorobą stanowiły niewielką mniejszość osób, które miały już poważne choroby współistniejące, często ze względu na wiek.

Masowe areszty domowe (lockdowny, kwarantanny) i inne środki, takie jak noszenie masek na twarz, zostały następnie

wykorzystane do zwiększenia ryzyka infekcji, zmniejszenia szerokiego poziomu odporności populacji i stworzenia fałszywego wrażenia o *nadzwyczajnym* zagrożeniu zdrowia publicznego. Usunięcie opieki zdrowotnej w przypadku każdej innej choroby, w tym raka i choroby niedokrwiennej serca, w połączeniu z kosztami zdrowotnymi rosnącej deprivacji i polityki immunosupresyjnej, zostało następnie wykorzystane do wzmocnienia iluzji pandemii.

Nie oznacza to, że COVID-19 nie zabijał ludzi, ale ci, którzy zmarli na tę chorobę, stanowili niewielki procent całkowitej liczby zgłoszonych. COVID-19 nie miał dostrzegalnego wpływu na śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny. Wzrost powyżej jednej z najniższych w historii średnich śmiertelności z pięciu lat był spowodowany głównie wycofaniem się z usług zdrowotnych, ponieważ coraz więcej osób umierało we własnych domach lub w przeciążonych placówkach opieki, bez otrzymania normalnej opieki medycznej.

Pomimo tych wysiłków śmiertelność w 2020 r. nadal była zaledwie 9-tą najwyższą wartością w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku i jedną z najniższych standaryzowanych według wieku wskaźników śmiertelności w ciągu ostatnich 50 lat.

COVID-19 nie stanowił praktycznie żadnego zagrożenia dla osób w wieku produkcyjnym, a dla młodych wcale. Nie było dowodów na to, że dzieci były zagrożone lub przedstawiały jakiekolwiek ryzyko. Zamknięcia szkół były częścią *pseudopandemicznej* operacji psychologicznej. Wywoływan o mylące wrażenie *nagłego przypadku* i podawano oszukańcze uzasadnienie dla szczepienia dzieci.

Pseudopandemia zaplanowana jest po to by doprowadzić do całkowitego przekształcenia naszej kultury i społeczeństwa. Nieodwołalnie zmieniła nasze stosunki z rządami, spowodowała katastrofalne zakłócenia gospodarcze, zamknięcie światowego handlu i spowodowała uzależnienie milionów od rządowych dotacji. *Pseudopandemia* to globalny

zamachu stanu.

Nowy aparat bioasekuracji *pseudopandemicznej* ma na celu kontrolowanie naszego zachowania, podczas gdy jesteśmy przymuszani do tego przez globalną transformację. Osoby stojące za *pseudopandemią* zamierzają zmienić Międzynarodowy System Walutowy i Finansowy (IMFS) i ustanowić globalny ład w postaci technokracji. Technokracja to neofeudalny, totalitarny system oparty na zasadach *wspólnotowych*.

Otrzymamy iluzję demokracji uczestniczącej poprzez nasz wymagany udział i wiarę w „społeczeństwo obywatelskie”. Społeczeństwo obywatelskie będzie „*interesariuszem*” technokracji. Jednak *społeczeństwo obywatelskie* będzie dozwolone tylko do prowadzenia polityk ustanowionych na poziomie globalnym.

Stosowana psychologia była używana przez całą *pseudopandemię*, aby naprawić nasze „*środowisko wyboru*”. Uwarunkowano nas przekonaniem, że przestrzeganie zasad jest odpowiedzialnym i moralnym wyborem. W rzeczywistości nasze zachowanie było celowo zmieniane, aby zapewnić zgodność z dyktatami państwa o bioasekuracji, przygotowując społeczeństwo na przejście do technokracji.

Nowy globalny IMFS opiera się na handlu uprawnieniami do emisji, a rynek obligacji węglowych o wartości 120 bilionów dolarów jest obecnie w budowie. Aktywa są definiowane w kategoriach ich *metryk kapitalizmu interesariuszy*, które oceniają inwestycje w zależności od ich wyniku środowiskowego, społecznego i zarządzania (ESG).

Wskaźniki te zostały ustalone przez Światowe Forum Ekonomiczne współpracujące z bankami centralnymi, Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych (BIS) i innymi kapitalistami interesariuszy, takimi jak firma inwestycyjna BlackRock.

Globalny system banków centralnych, na czele którego stoi BIS, „*idzie bezpośrednio*” poprzez bezpośrednie finansowanie

polityki rządu. Powiązali politykę monetarną z polityką fiskalną, co oznacza ostateczną kontrolę wszystkich wydatków rządowych przez BIS. Rada Usług Finansowych BIS reguluje ESG i określa wartość *trwałych* aktywów finansowych.

W ten sposób globalna technokracja ułatwi kontynuację kapitalizmu kumoterskiego, ponieważ tylko właściwi *interesariusze* otrzymają zatwierdzony rating ESG. Ci, którzy tego nie robią, nie będą w stanie pozyskać potrzebnego kapitału inwestycyjnego i zostaną zmuszeni do wycofania się z biznesu.

„*Going direct*” rozpoczął się, zanim Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła globalną pandemię. Wszystkie ekonomiczne i finansowe odpowiedzi na *pseudopandemię*, takie jak urlopy i pakiety wsparcia biznesowego, zostały uzgodnione w ramach planu „*going direct*” w sierpniu 2019 r.

Tak zwany bodziec ekonomiczny luzowania ilościowego (QE) jest oszustwem. Opiera się na nieokiełznanej monetyzacji długu na niespotykaną dotąd skalę. *Bezpośrednie podejście* oznacza, że toksyczne, śmieciowe aktywa instytucji finansowych zostały przeniesione do bilansów banków centralnych. Tworząc w ten sposób niewyobrażalne poziomy długu publicznego, które nigdy nie mogą i nigdy nie zostaną spłacone.

Pieniądze z QE, stworzone z niczego, zostały wpompowane na rynki finansowe w celu ciągłego wzbogacania właściwych *udziałowców*. Ogromna ekspansja podaży pieniądza doprowadzi wkrótce do hiperinflacji. Masowe bezrobocie, które pojawi się w wyniku oszczędności, spowodowane zarówno oszałamiającym poziomem zadłużenia, jak i naszym przejściem do nowego IMFS, spowoduje stagflację.

Nowa gospodarka zeroemisyjna netto oznacza dla większości trwałe oszczędności. *Technokracja* zapewni powszechny dochód podstawowy (UBI), lub jakąś odmianę koncepcji, która ma być wypłacona w walucie cyfrowej Banku Centralnego (CDBC). Oznacza

to, że nikt nie będzie miał własnych pieniędzy poza wybranymi *interesariuszami*, ponieważ wszystkie transakcje będą monitorowane i kontrolowane przez banki centralne.

Ci, którzy sprzeciwiają się neofeudalnej władzy korporacji, interesariuszy Technokracji i odmawiają przestrzegania nałożonych obowiązków bezpieczeństwa biologicznego, zostaną ograniczeni lub wyłączeni z CBDC. *Pseudopandemia* ustanowiła ramy stanu bezpieczeństwa biologicznego, który będzie kontrolować wszystkie aspekty naszego życia. Paszporty szczepionek są bramą do pełnej tożsamości biometrycznej dla każdego obywatela w *nowej normalności* Technokracji.

Na żądanie będziemy zobowiązani do okazania naszego identyfikatora biometrycznego. Dostęp do towarów i usług będzie monitorowany i ograniczany zgodnie z życzeniem Technokracji. UBI i CBDC w połączeniu z biometrycznym identyfikatorem zapewnią naszą uległość. Centralni planiści Technokracji będą nadzorować system kontrolowany przez sztuczną inteligencję, który automatycznie ograniczy wolności tych, którzy sprzeciwiają się regułom ogłoszonym przez *kapitalistów interesariuszy*.

Pieniądze, jakie obecnie rozumiemy, nie są już potrzebne osobom stojącym za *pseudopandemią*. Gospodarka zeroemisyjna netto umożliwia im przejęcie kontroli nad „*globalnymi dobrami wspólnymi*”. Oznacza to, że będą mieli władzę nad wszystkimi naturalnymi zasobami Ziemi. Cała ziemia, oceany, atmosfera, a nawet przestrzeń są przekształcane w aktywa za pomocą *metryk kapitalizmu interesariuszy*.

Nie tylko nie będziemy mieli własnych pieniędzy, ale także nie będziemy mogli uzyskać dostępu do zasobów potrzebnych do przetrwania bez pozwolenia Technokracji. Chociaż ten system technokracji był planowany od ponad wieku, to załamanie finansowe w 2008 roku skłoniło *pseudopandemicznych* planistów do zwiększenia tempa transformacji. Monetyzacja długu od dawna była źródłem ich autorytetu, ale ten IMFS był nie do

utrzymania. Ponieważ wszystkie pieniądze były długiem, ich ostateczny upadek był nieunikniony. W 2008 roku minął punkt bez powrotu.

Po ustanowieniu ich *bezpośredniego* planu przygotowano scenę dla *pseudopandemii*. SARS-CoV-2 zapewnił doskonałą okazję, a *najważniejsi konspiratorzy* stojący za *pseudopandemią* intensywnie trenowali w gotowości do operacji. Następnie zostaliśmy zaatakowani przez kampanię propagandową w mediach głównego nurtu, a jednostki wojskowe wojny informacyjnej zostały rozmieszczone w celu kontrolowania naszego „środowiska wyboru”.

Wątpliwości naukowe i medyczne zostały ocenzurowane, ponieważ zawieszenie normalnych procesów demokratycznych zostało wykorzystane do wprowadzenia stanu bezpieczeństwa biologicznego. Uchwalono prawa umożliwiające rządowi popełnienie każdego przestępstwa, jakie tylko zechce, w pogoni za *celami zrównoważonego rozwoju* kapitalistycznego interesariuszy. Prawa do odmowy prawa protestu i ocenzurowania wolności słowa przechodzą bez sprzeciwu przez ustawodawców rządów krajowych, którzy nic innego jak są *partnerami* interesariuszy w ramach *nowej normalnej* technokracji i przygotowują nas na nadchodzącą Technokrację.

Dla *spiskowców* spośród *pseudopandemii* to realizacja ich od dawna wyśnionego globalnego zarządzania. Są przesiąknięci mitologią eugeniki i kontroli populacji. Kiedy już będą mieć całkowitą kontrolę nad *globalnymi dobrami wspólnymi*, nie będą już potrzebować nas jako konsumentów i będą dążyli do znacznego zmniejszenia populacji.

Choć brzmi to szalenie, dowody, [badane w pseudopandemii](#), są przytłaczające. Stoimy w obliczu globalnego neofeudalizmu, jeśli nie zaczniemy działać teraz. Na tym polega nasza nadzieja.

Spiskowcy nie mają żadnej realnej władzy. To iluzja, którą desperacko chcą utrzymać. Inwestują miliardy w propagandę, wojnę hybrydową i systemy bezpieczeństwa, ponieważ są przerażeni, że zdamy sobie sprawę z tego, co robią.

Ich plan może się powieść tylko wtedy, gdy uwierzymy w ich kłamstwa i zastosujemy się do ich rozkazów. Jeśli tego nie zrobimy, nic nie mogą na to poradzić.

Możemy zresetować świat.

Pseudopandemic (Pseudopandemia) to nowa książka Iain'a Davis'a. Jest dostępna zarówno w wersji drukowanej jak i elektronicznej na [Amazonie](#) oraz u innych sprzedawców.

Nowomowa Nowej Normalności #1: „Odporność stada”



Pierwszy wpis z naszej nowej serii pokazuje, w jaki sposób Światowa Organizacja Zdrowia usunęła naturalną odporność ze swojej definicji „odporności stada”

„Nowomowa Nowej Normalności” to nowa seria krótkich artykułów podkreślających, jak nasz język został zaatakowany w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy.

Od początku „pandemii” i jej przejścia w oczywisty program „Nowej Normalności” (lub „Wielkiego Resetu”) sam język stał się polem bitwy. Słowa i wyrażenia są rozciągane i przekręcane w nowe, dziwaczne lub sprzeczne znaczenia lub ważone implikacjami, które nigdy wcześniej nie istniały.

„Nowomowa Nowej Normalności” jest naszą próbą skatalogowania tych zmian i powstrzymania na zawsze prawdziwego znaczenia słów.

Nasz pierwszy przykład jest bardzo, *bardzo* dosłowny.

Wyrażenie „Odporność stada” istnieje od dziesięcioleci i większość z nas prawdopodobnie zetknęła się z nim w pewnym momencie przed marcem 2020 r., miała jasne znaczenie, które było dostępne (między innymi) na stronie Światowej Organizacji Zdrowia:

Odporność zbiorowa (stada) to pośrednia ochrona przed chorobą zakaźną, która ma miejsce, gdy populacja jest odporna czy to poprzez szczepienie lub odporność wykształconą w wyniku wcześniejszej infekcji”.

Jednak po uderzeniu „pandemii” ta niegdysiejsza całkowicie niekontrowersyjna teoria stała się przedmiotem zacieklej debaty, a jej zwolennicy nagle zostali określani jako „ludobójcy”.

W tym momencie WHO zmieniła swoją stronę internetową, aktualizując definicję [„odporności stada”](#), aby całkowicie usunąć pojęcie „odporności naturalnej”:

„Odporność zbiorowa (stada)”, znana również jako „odporność populacji”, to pojęcie stosowane ze szczepieniami, w ramach którego populacja może być chroniona przed określonym wirusem, jeśli zostanie osiągnięty próg wyszczepienia. Odporność stada uzyskuje się poprzez ochronę ludzi przed wirusem, a nie narażanie ich na jego działanie.

Możesz sprawdzić ich starą witrynę za [pomocą maszyny zwrotnej](#) lub za pomocą [tego zrzutu ekranu](#) (w przypadku wyczyszczenia archiwum).

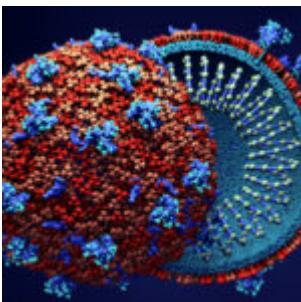
Szczepienia *nigdy wcześniej nie* były uważane za jedyną drogę do odporności stada, a dodanie, że nie można wytworzyć odporności przez narażenie, jest całkowicie nienaukowe, wbrew wielowiekowej wiedzy medycznej.

Zmiana tej definicji podczas rzekomej pandemii, tuż przed wypuszczeniem eksperymentalnych i nieprzetestowanych szczepionek, jest wyraźnym sygnałem, że forsują one program.

Nic więcej nie trzeba mówić.

Zwróć uwagę na więcej w tej serii w najbliższej przyszłości, a jeśli masz jakieś sugestie dotyczące innych słów lub fraz, które ostatnio gwałtownie zmieniły swoje znaczenie, opublikuj je w komentarzach poniżej lub prześlij je nam e-mailem.

6 sposobów na rozpoznanie, że „wariant Delta” to tylko część PLANDEMII



Kiedy już zrozumiesz, jak funkcjonują FakeNews’y i Big Pharma, to niemal niedorzecznym jest patrzeć, jak to wszystko rozwija się na twoich oczach. Motywy i „cele końcowe” nie są już

tajemnicą, a narracja staje się coraz bardziej absurdałna, ale bardziej wiarygodna dla mas, ponieważ kilka miliardów owiec jest już poddana wywołującym demencję szczepionkom. Oparta na KPCh WHO nakłoniła większość świata do noszenia masek, poddawania się kwarantannie, zdystansowania się i szczepienia przeciw Chińskiej Grypie Część I, a teraz znów to samo, jak zdarta płyta, Chińska Grypa Część II czytaj „wariant Delta”.

„Sama szczepionka nie powstrzyma [transmisji społecznej](#)” – skrzeczy zastępca dyrektora generalnego Światowej Organizacji Zdrowia – „Ludzie muszą stale używać maseczek, przebywać w wentylowanych pomieszczeniach...” bla, bla, bla. Następnie dowiadujemy się, że szczepionki Covid-19 są „wysoce skuteczne” przeciwko odmianie Delta, ale aby „dmuchać na zimne”, należy nosić [maskę komunizmu](#) (aby okazać niezłomną solidarność podczas rozmnażania się infekcji bakteryjnych w jamie ustnej i płucach).

Teoria stada jest teraz unicestwiona przez szczepionki, które są tak „wysoce skuteczne”, że NADAL musisz nosić maseczkę i otrzymywać NOWE [szczepionki dla nowych wariantów](#). Jasne.

Zdrowy rozsądek i nauka sprawiają, że jest oczywiste, że CDC i WHO kłamią na temat Covid-19, maseczek, dystansu społecznego, brudnych szczepionek, urazów poszczepiennych i „wariantu Delta”

Powiedzmy to wprost: szczepionki działają świetnie, ale w ogóle nie działają? Mamy wystrzegać się nieszczepionych, ale też nie zbliżać się do osób zaszczepionych? To też ma sens. Możesz zdjąć maseczkę, gdy zostaniesz w pełni zaszczepiony, ale od razu załóż maseczkę i nie zdejmuj, a następnie wróćmy do blokady na czas nieokreślony, ponieważ warianty Covid-19 są jeszcze bardziej śmiertelne i szybko się wszędzie rozprzestrzeniają.

Czekaj, jest tego więcej. Po otrzymaniu szczepionek i

paszportu szczepionkowego możesz bezpiecznie i swobodnie podróżować w dowolne miejsce, ale nie jedź nigdzie w przypadku wybuchu epidemii (plandemii), ponieważ wszystkie szczepionki, które właśnie otrzymałeś, nie chronią Cię przed Covid-19 ani żadnym z jego wariantów.

Dosłownie musisz być zahipnotyzowany, poddany praniu mózgu i cierpieć na demencję o umiarkowanym stopniu, aby uwierzyć we wszystko, co każą ci robić [WHO](#) lub [CDC](#). Nie utrzymują nawet tej samej narracji w wiadomościach od ponad miesiąca, a wszystkie owce zapominają o wszystkim, co właśnie usłyszeli, i o wszystkim, co właśnie zrobili, aby zatruć swój umysł i ciało, i to bez skutku.

W ten sposób wiesz w 100 procentach, że „wariant Delta” jest częścią ogromnego programu Ponziego dotyczącego zdrowia, w którym owce idą „na całość” i otrzymują wszystkie śmiertelne szczepionki, które mają dostać w imię bezpieczeństwa, a następnie okazuje się, że tracą wszystko (rodzinę, zdrowie, jakiegokolwiek bogactwo), ponieważ to wszystko jest oszustwem. Wszystko, co mówi się wszystkim, aby chronić się przed Covidem, w rzeczywistości szkodzi ciału. Maseczki cię krzywdzą. Dystans społeczny szkodzi. Brudne szczepionki Ci szkodzą.

Sześć sposobów na rozpoznanie, że „wariant Delta” to oszustwo i głównie przykrywka urazów i zgonów spowodowanych szczepionką

#1. Przemysł szczepionkowy twierdzi, że zastrzyk Covid-19 działa przeciwko „wariantowi Delta”, ale potem mówią, że kontynuuj kwarantannę w domu, noś maseczkę i zachowuj dystans społeczny, nawet jeśli byłeś zaszczepiony.

#2. „Wariant Delta” zaczął się szybko rozprzestrzeniać, gdy wszystkie obrażenia poszczepienne zaczęły się rozprzestrzeniać po toksycznych szczepionkach Covid-19.

#3. Odtąd każdy „śmiertelny” i bardziej zjadliwy „wariant”

będzie wymagał NÓWEJ szczepionki lub dwóch, ponieważ całe oszustwo polega po prostu na użyciu brudnych szczepionek, aby zmniejszyć populację świata o kilka miliardów (jak powiedział Bill Gates na konwencji TED kilka lat temu).

#4. Choroby laboratoryjne z wybuchami „pandemii” to sposób, w jaki Rządzący zapewniają sobie utrzymanie władzy.

#5. Rozprzestrzenianie się chorób i zamykanie przedsiębiorstw to sposób, w jaki reżim komunistyczny może jak najszybciej zmienić świat w chorą i głodującą socjalistyczną dziurę.

#6. Większość osób łapiących i/lub [umierających z powodu Covid-19](#) i „[Delta Variant](#)” to teraz ludzie, którzy byli już zaszczepieni przeciwko Covidowi.